



niedziela

głos z Torunia

NR 13 (797) • J • ROK LIII • 28 III 2010 • TORUŃ

W NUMERZE:

Dni skupienia w diecezji toruńskiej – z życia Akcji Katolickiej

Dzieło Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa Króla królów i Pana panów

Rozważanie o tajemnicy krzyża



ARCHIWUM REDAKCJI

Tajemnica miłości

Niedzielną Palmową przypomina uroczysty wjazd Jezusa do Jerozolimy, po którym nastąpiły wydarzenia zbawcze: Męka, Śmierć i Zmartwychwstanie. W tym tygodniu przyjrzymy się naszemu życiu, wierze, nadziei i miłości.

W dniach pomyślności, podobnie jak witające Jezusa tłumy, które rzuciły na drogę płaszcze i gałązki, łatwo jest wołać: Hosanna Synowi Dawidowemu. Aby na drogach ziemskiego życia umocnić nas, Chrystus ustanowił sakramenty kapłaństwa i Eucharystii oraz modlił się do Ojca: Zachowaj ich w Twoim imieniu, ustrzeż ich od złego, uświęć ich w prawdzie. „Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była i Ja w nich” (J 17, 26). Potem udał się na Górę Oliwną, upadł na kolana i modlił się. Czy w czasie próby umiemy trwać przy Chrystusie? Pamiętamy przecież słowa: „Nie mogliście jednej godziny czuwać ze Mną?” (Mt 26, 40).

W Ogrójcu Jezus doznał trwogi, bo wiedział, co miało przyjść na Niego. Był przesłuchiwany, biczowany i żelzony, dźwigał krzyż i na nim umarł. Taka jest tajemnica Bożej miłości...

Gdy mrok ogarnie życie, zawierz się Bogu. On będzie prowadził. On, gdy trzeba, będzie niósł na ramionach. On pokaże inny świat. Wierz tylko, czasem wbrew nadziei. Najwyższy żyje i działa. I pamiętaj, po śmierci krzyżowej było Zmartwychwstanie! Chrystus żyje w chwale i przygotował dla nas miejsce w domu Ojca. On jest drogą, prawdą i życiem. Dlatego „niech się nie trwoży serce wasze. Wierzcie w Boga? I we Mnie wierzcie!” (J 14, 1). Tak więc wieczność czeka. Mądrość Boża przeznaczyła dla nas to, czego „ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują” (1 Kor 2, 9). Czy naprawdę ufam Chrystusowi i dążę do królestwa niebieskiego?

Beata Pieczykura

W Niedzielę Palmową od 1986 r. z inicjatywy Jana Pawła II jest obchodzony Światowy Dzień Młodzieży. Tegoroczny 25. odbywa się pod hasłem:

„Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?” (Mk 10, 17).

Młodzi diecezji toruńskiej szukali odpowiedzi na to pytanie, poznając życie i posługę bł. ks. Stefana W. Frelichowskiego. W Toruniu Diecezjalny Zjazd Młodzieży odbył się 27 marca w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i bł. ks. Stefana W. Frelichowskiego. Niedziela Palmowa rozpoczyna Wielki Tydzień, czas rozpamiętywania Męki, Śmierci i Zmartwychwstania. Od Wielkiego Czwartku Kościół przeżywa najważniejsze dni roku liturgicznego, bowiem misterium paschalne stanowi centrum chrześcijańskiego życia

pb

„Jesteśmy piękni Twoim pięknem, Panie”

Toruń

Schola „Toruńskie Słoneczka” działająca przy parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego w Toruniu rozwija się, bierze udział nie tylko w życiu parafii, lecz także diecezji. 23 lutego parafia ta obchodziła odpust. Mszy św. w intencji kanonizacji bł. ks. Stefana przewodniczył bp Andrzej Suski. Oprawę muzyczną zapewnił chór parafialny oraz schola dziecięco-młodzieżowa „Toruńskie Słoneczka”.

Schola przygotowała również oprawę muzyczną Drogi Krzyżowej, odprawionej 26 lutego, którą poprowadził ks. Andrzej Kusiński, a także śpiewała podczas Drogi Krzyżowej na zaproszenie ks. Sławomira Witkowskiego – ojca duchownego WSD. Chwaliła Jezusa swoim śpiewem podczas sympozjum „Magia – cała prawda”, które odbyło się 27 lutego na Wydziale Teologicznym UMK w Toruniu. Tego dnia schola zapewniła oprawę muzyczną podczas 2 Mszy św. Pierwsza została odprawiona w kaplicy wydziałowej przez ks. dr. hab. Jana Perszona,



„Toruńskie Słoneczka” podczas występu

prof. UMK, druga – w Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy na Bielanych; Eucharystii przewodniczył i homilię wygłosił bp Andrzej Suski. Pomiędzy wykładami zaprezentowała kilka utworów.

Schola „Toruńskie Słoneczka” coraz częściej uczestniczy w sympozjach, konkursach, koncertach, podczas których śpiewem chwali Boga. Scholiści składają podzię-

kowania m.in.: opiekunowi ks. Andrzejowi Kusińskiemu, prowadzącej Anecie Gwiazdzińskiej, Samorządowi Wydziału Teologicznego UMK.

Ponadto 21 marca w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu odbył się Koncert Pieśni i Piosenek Wielkopostnych.

Justyna Fałęcikowska



z diecezji

MISJE PARAFIALNE

W dniach od 7 marca do 14 marca w parafii pw. Świętych Małgorzaty i Katarzyny w Wielkiej Łące przeżyaliśmy misje. Prowadził je ks. Piotr Rutkowski, proboszcz z Ołtuczyna. Misje to czas przemiany życia osobistego, rodzinnego, społecznego i parafialnego. Był to czas spotkania się z Jezusem Chrystusem, ponownego opowiedzenia się za Bogiem, powrotu do domu miłosiernego Ojca, łaski, jaką Bóg okazuje człowiekowi. Był to święty czas, który pomógł nam przybliżyć się do Boga i drugiego człowieka oraz radośnie przeżywać święta Zmartwychwstania Pańskiego.

Joanna Bartoszyńska

„Pójdź za Mną” – rekolekcje licealistów

Toruń

Pierwsze dni Wielkiego Postu (22-24 lutego) były dla młodzieży z IX Liceum Ogólnokształcącego (ZS nr 2 w Toruniu) czasem refleksji nad chrześcijańskim podejściem do krzyża. Przewodnim hasłem rozważań było Chrystusowe „Pójdź za Mną”. Pierwszy dzień rekolekcji, przygotowany przez Piotra Biegalskiego, nauczyciela religii, rozpoczęli Aleksandra Jakubowska i Robert Knitter. Na początku odbył się konkurs wiedzy religijnej, w którym zwyciężyła Monika Reinke przed Karoliną Seweryńską i Dawidem Pałuckim. Z kolei spotkanie z Agnieszką Słowik ze Stowarzyszenia „Powrót z U” uświadomiło nam, czym grożą uzależnienia i jak pomagać tym, którzy im ulegli. Ze szkoły udaliśmy się do kościoła pw. Matki Bożej Królowej Polski, gdzie ks. Dawid Galanciak poprowadził Drogę Krzyżową.

„Tajemnice krzyża” to misterium, które obejrzelśmy nazajutrz. Przygotowały je licealiści: Katarzyna Balewska, Weronika Hejnowska, Jacek Kogut, Emilia Laskowska, Magdalena Orłowska, Paulina Ptaszek i Agata Roztkowska pod kierunkiem katechetki Anny Wrzos. Przedstawienie słowno-muzyczne skłoniło do zastanowienia się, czy krzyż jest dla mnie znakiem hańby, czy zwycięstwa. Ten nastrój skupienia pomógł nam później w głębokim przeżywaniu sakramentu pojednania. Trzeciego dnia spotkaliśmy się na Eucha-



Monika Łukasik i Marta Markowska prowadzą spotkanie z Agnieszką Słowik ze Stowarzyszenia „Powrót z U”

rystii sprawowanej przez ks. Dawida. Był to czas podsumowania rekolekcji, choć czekało nas jeszcze jedno ważne spotkanie: Janina Mirończuk, dyrektor toruńskiego Hospicjum „Światło”, opowiedziała o działalności kierowanej przez siebie placówki. W wymowny sposób mówiła, że śmierć nie jest końcem; przeciwnie – początkiem czegoś nowego i pięknego.

Magdalena Orłowska

Zapraszamy

KONCERT PASYJNY

28 marca (niedziela) o godz. 19.00 proboszcz parafii katedralnej Świętych Janów w Toruniu zaprasza na koncert muzyki pasyjnej. Wykonawcy: Agata Stawiarz (sopran), Anna Łęcka (sopran), Monika Celmer (mezzosopran), Przemysław Cierniewski (tenor), schola gregoriańska WSD w Toruniu, zespół wokalny działający przy parafii św. Maksymiliana Kolbego w Toruniu, Paweł Głowiński (dyrygent, organy). Prowadzenie – ks. Przemysław Kalicki. W programie: chorał gregoriański, kompozycje wielogłosowe i solowe, preludia organowe na temat polskich pieśni pasyjnych. Wstęp wolny.

MISTERIUM MĘKI PAŃSKIEJ

Parafia pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Grębocinie zaprasza na Misterium Męki Pańskiej, które odbędzie się 31 marca o godz. 20.00 na placu przy Muzeum Piśmiennictwa i Drukarstwa w Grębocinie. Honorowy patronat objęli bp Andrzej Suski oraz Marek Olszewski, wójt gminy Lubicz.



Dni skupienia w diecezji toruńskiej

Wielkopostne dni skupienia są elementem formacyjnym kulturowym przez Akcję Katolicką Diecezji Toruńskiej od samego początku. Utrwalił się zwyczaj organizowania ich oddzielnie dla 3 rejonów w Grudziądzu, Toruniu i Brodnicy. Tak też było w tym roku. W Grudziądzu dzień skupienia miał miejsce 27 lutego w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego (Msza św.) i Bursie Szkolnej im. kard. Stefana Wyszyńskiego (katechezy), w Toruniu – 6 marca w parafii pw. św. Antoniego, w Brodnicy – 13 marca w parafii pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny

Wtematyce poruszanej podczas dni skupienia dominuje społeczny wymiar wiary. Tegoroczne katechezy, przygotowane i wygłoszone przez diecezjalnego asystenta kościelnego Akcji Katolickiej ks. dr. Wiesława Łużyńskiego, dotyczyły relacji państwo – Kościół. Spotkania rozpoczęły się Mszą św., po której w 2 odsłonach był prezentowany temat. Najpierw „Relacje państwo – Kościół w nauczaniu społecznym Kościoła”, następnie „Relacje państwo – Kościół w Konstytucji RP i w konkordacie”. Po katechezach była okazja do pytań i dyskusji, przedstawienia spraw organizacyjnych oraz komunikatów Zarządu Diecezjalnego Akcji Katolickiej. Organizatorzy zadbali o posiłek dla uczestników.

Dzień skupienia dla rejonu toruńskiego odbył się 6 marca w parafii pw. św. Antoniego w Toruniu.

Z przedstawionych przez prelegenta rozważań uczestnicy dowiedzieli się, że chrześcijaństwo przyniosło nową zasadę regulującą stosunki między religią a polityką. Jest to zasada dualizmu religijno-politycznego, zgodnie z którą władzę religijną należy oddzielić od władzy politycznej. Kluczowym tekstem biblijnym leżącym u podstaw tej koncepcji jest wypowiedź Chrystusa z dialogu z faryzeuszami, którzy pytają, czy należy płacić podatek



Uczestnicy dnia skupienia dla rejonu toruńskiego

cezarowi. Chrystus, odpowiadając, stwierdza, że należy oddać Bogu to, co należy do Boga, a cesarzowi to, co należy do cesarza (Mt 22, 17; Łk. 20, 25). W ten sposób Chrystus oddzielił porządek polityczny od porządku religijnego, władzę świecką od władzy duchowej.

Uznanie chrześcijaństwa w Cesarstwie Rzymskim stworzyło możliwość wprowadzenia zasady dualizmu religijno-politycznego, lecz nie udało się tego dokonać w pełni, ponieważ w ówczesnej świadomości społecznej zbyt silnie był zakorzeniony monizm religijno-polityczny.

Od czasów Konstantyna w historii relacji między państwem a Kościo-

łem można wyróżnić: cesaropapizm, teokrację papieską, jurysdykcjonalizm protestancki i katolicki, a w czasach współczesnych pluralizm modeli regulujących relacje między tymi wspólnotami.

Zasadniczy przełom w tej materii przyniósł dopiero Sobór Watykański II. Kończy on długą, charakteryzującą się bliskością tronu i ołtarza, epokę konstantyńską w relacjach między państwem a Kościołem, powracając do źródeł, czyli do zasady dualizmu religijno-politycznego. Na soborze wypracowano zasady regulujące te relacje, które można sprowadzić do trzech: autonomii i niezależności obu wspólnot, wolności religijnej oraz współpracy między państwem a Kościołem.

Nauczanie soborowe znajduje odzwierciedlenie w rozstrzygnięciach Konstytucji RP dotyczących relacji między państwem a Kościołem. Wśród zasad ogólnych konstytucja deklaruje równouprawnienie Kościołów, bezstronność władz politycznych wobec religii w znaczeniu otwartym, współpracę obu społeczności dla dobra człowieka. Wyrazem współpracy między państwem a Kościołem katolickim jest konkordat, natomiast relacje ze wspólnotami nierzyskimi regulują ustawy. Rozwiązania zawarte w konstytucji zasługują na uznanie dlatego, że chronią wolność religijną, gwarantują zachowanie autonomii w relacjach państwo – Kościół oraz zobowiązują obie wspólnoty do współpracy dla dobra człowieka.

Tadeusz Solecki

Bądźmy świadkami Miłości

27 lutego członkowie Akcji Katolickiej rejonu grudziądzkiego w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Grudziądzu przeżywali wielkopostny dzień skupienia. Rozpoczęto koncelebrowaną Eucharystią pod przewodnictwem ks. prał. Stanisława Andrika, z udziałem kapłanów asystentów parafialnych oddziałów AK i asystenta diecezjalnego ks. dr. Wiesława Łużyńskiego. Prezes parafialnego oddziału AK Hanna Janz powitała przybyłych i przypomniała hasło: „Bądźmy świadkami Miłości”. Słowo Boże wygłosił ks. prał. Andrik i powiedział m.in.: „Gdy za zło odpłacasz dobrem, jest sprawą Boską; gdy za zło odpłacasz złem, jest sprawą zwierzęcą; a gdy za dobro odpłacasz złem, jest sprawą diabelską”. Dalsza część spotkania odbyła się w Bursie Szkolnej Caritas im. kard. Stefana Wyszyńskiego



Ks. dr. Wiesław Łużyński, asystent diecezjalny AK

skiego. Ks. dr. Wiesław Łużyński wygłosił konferencję „Relacje państwo – Kościół w nauczaniu społecznym Kościoła” i „Relacje państwo – Kościół w Konstytucji RP i w konkordacie”.

Treści konferencji sugerują kierunki działalności Akcji Katolickiej w Polsce. Nie wolno odwracać się od zagrożeń i trudności, jakie niosą przemiany polityczno-społeczne w świecie. Prezes DIAK Lidia Gliwa przypomniała o zadaniach bieżących i zaleceniach stałych oraz zaprezentowała literaturę formacyjną. Zachęcała do udziału w pielgrzymce na Jasną Górę. Mówiła o współpracy z parafialnymi oddziałami AK.

Agapa była zakończeniem dnia skupienia. Podziękowania należą się ks. Jarosławowi Janowskiemu i Hannie Janz.

Helena Rykaczewska

REKOLEKCJE – recepta realiz

Z o. Andrzejem Zającem, redemptorystą, rozmawia Helena Maniakowska

HELENA MANIKOWSKA: – Jak Ojciec widzi prowadzenie rekolekcji intronizacyjnych w Polsce, a w szczególności w parafii Chrystusa Króla w Toruniu?

O. ANDRZEJ ZAJĄC: – Ważną sprawą jest dobre przygotowanie rekolekcji, a w tej parafii były to misje. Przygotowanie podjęliśmy razem z proboszczem ks. dr. Józefem Witkowskim. Napisaliśmy plan, następnie zawiązała się Wspólnota dla Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa Króla królów i Pana panujących. Powstanie takiej wspólnoty jest warunkiem przeprowadzenia intronizacji; chodzi więc o to, aby zaistniała grupa ludzi modlących się w tej intencji. Bardzo ważne jest też apostołstwo cierpienia i modlitwy oraz adoracja Najświętszego Sakramentu przed intronizacją. Czuwanie poprzedzające bezpośrednio akty intronizacji ma na celu wyproszenie jak największych owoców tego dzieła. Intronizacja dokonuje się w trzech wymiarach: osobistym, rodzinnym i społecznym. W tej parafii akty intronizacyjne odczytywali przedstawiciele wspólnot poszczególnych stanów; rozpoczął Ksiądz Proboszcz, a zakończyła Wspólnota dla Intronizacji Serca Pana Jezusa.

– Proszę powiedzieć kilka słów o dziele intronizacji?

– Jest to dzieło, które ma być otwarte na rozwój, to znaczy intronizacja ma się dokonać w całych społecznościach i w całym świecie. O to się modlimy, a w naszym nauczaniu podkreślamy, że musimy być otwarci na inne parafie, miasta Polski i świata. Prosimy, by wszyscy uznali panowanie Jezusa na wzór słów z Aktu Poświęcenia Rodzaju Ludzkiego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, które wyraził Leon XIII: „Królem bądź nam, o Panie, nie tylko wiernym, którzy nie odstąpili od Ciebie, ale i synom marnotrawnym, którzy Cię opuścili”. Królowanie Jezusa zatem powinno dotyczyć wszystkich społeczności, bo On jest Królem wszystkich bez względu na to, czy ludzie Go przyjmą jako Króla, czy nie. Jest to bardzo ważne i chcemy, by ta prawda przebiegała się w świadomości ludzi. Główne przesłanie mówi, że nie można oddzielać Kościoła od życia świeckiego. Akt wyrażany jest przez ludzi różnych zawodów i grup. Jest to potwierdzenie, że Chrystus ma prawo królowania wszędzie. Ten kierunek jest bardzo mocno podkreślany w nauczaniu Kościoła, papieży i encyklik. Oprócz encykliki

Leona XIII jest encyklika o kulcie Najświętszego Serca Pana Jezusa Piusa XI, który ustanowił uroczystość Chrystusa Króla w 1925 r.

– Od jak dawna Ojciec pracuje w tym dziele i co przyciągnęło do niego?

– W tym dziele, razem z pięcioma moimi współbraćmi redemptorystami, pracuję od września 2001 r., było to w Biłgoraju, następnie w Grodzicznie i innych parafiach Polski. Przyciągnęła mnie idea. Mamy przeżywać autentycznie naszą wiarę w każdym wymiarze życia. Muszę wyznać, że moja obecność w tym dziele jest wielką zasługą o. Jana Mikruta. Właśnie o. Jan zorganizował spotkania na temat intronizacji, np. z ks. prof. Januszem Królikowskim, potem sympozja o służebnicy Bożej Rozalii Celakównie w Toruniu. Drugim powodem mojego zaangażowania jest pragnienie, by wspólnoty, które już powstały, przeprowadziły intronizację. Tak więc chodzi o to, aby jak najwięcej ojców misjonarzy było przygotowanych do prowadzenia dzieła intronizacji. Oprócz mnie i o. Stanisława Kuczka w Toruniu współpracuje z nami o. Stanisław Dembski, włączał się także rektor o. Henryk Kowalski i o. Jacek Dubel. Jednak w ramach naszej



Służebnica Boża Rozalia Celakówna nawoływała do intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa. Z jej inicjatywy powstało Dzieło Osobistego Poświęcenia się Najświętszemu Sercu Jezusa

provincji redemptorystów jest znacznie więcej ojców otwartych na to dzieło.

– Czy, prowadząc rekolekcje, czuje Ojciec indywidualnego ducha parafii?

– Zawsze tak się dzieje. Po każdych rekolekcjach, nie tylko intronizacji, czuje się indywidualność

ZATRZYMUJĄC SIĘ NA SKUPIENIA CZAS

W kościele szkolnym w Brodnicy 6 marca odbył się dzień skupienia dla wiernych z parafii miasta. Tematem było Dzieło Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa Króla królów i Pana panów. Konferencje formacyjne prowadził o. Jan Mikrut, redemptorysta z Krakowa, znany z posługi w Radiu Maryja. O życiu i przesłaniu służebnicy Bożej Rozalii Celakówny oraz zasadach budowania Wspólnoty dla Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa Króla królów i Pana panów na terenie parafii mówiła Ewa Nosiadek, koordynatorka wspólnot intronizacyjnych. Część modlitewną podczas

adoracji Najświętszego Sakramentu prowadziła Teresa Nowak z Częstochowy. W kościele zgromadziła się spora liczba wiernych z brodnickich parafii.

O. Jan Mikrut omówił modlitewne postawy wobec Boga – uwielbienie, dziękczynienie, przeproszenie i pokorną prośbę. Zaznaczył, że często zajmujemy postawę zwykle określaną „jak trwoga, to do Boga”, a włączając się i przeżywając dzieło intronizacji, nasze odnoszenie do Boga zawiera uwielbienie, zdziwienie, fascynację, zachwyt i święty lęk przed Bogiem. Na pierwszym miejscu ma pozostać Jego wola.

Ta sama tematyka była podjęta 7 marca w parafii św. Antoniego na toruńskich Wrzosach, gdzie proboszczem jest ks. kan. Wojciech Miszewski. Wspólnota dla Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa przy parafii Chrystusa Króla w Toruniu zorganizowała dzień skupienia dla mieszkańców Torunia i wszystkich pragnących poznać dzieło intronizacji. W przykościelnej kaplicy zgromadziło się ok. 60 osób, byli to przedstawiciele 9 toruńskich parafii. Były też osoby z Bydgoszczy oraz ze wsi Gostkowo k. Torunia. Konferencje głosili – o. Jan Mikrut i Ewa Nosiadek. Celem spotkania

było przybliżenie tematu. Intronizacja jest to decyzja, akt woli, wybór dokonany w sercu, rodzinie i wszystkich wymiarach życia społecznego. To jest uznanie Jezusa tym, Kim jest. Rozpoznaję Go jako Króla miłości przez Jego Serce. Daję się Mu pociągnąć ku sobie. Uznaję Go swoim Królem. Przyjmuję Jego sposób życia – poświęcam się Jego Sercu. Przez to On króluje w moim życiu. Wspólnota ma cel – Intronizację Najświętszego Serca Pana Jezusa. Mogą do niej należeć wszyscy, którzy przyjęli Jezusa jako Króla swego życia i pragną żyć według Jego Serca, a także członko-

owania chrześcijaństwa

parafii. Podczas nauczania, pobytu w parafii wchodzi się w relacje z księdzem proboszczem, parafianami, wspólnotami i pracownikami. Każda parafia jest inna i jej duch jest rozpoznawalny. W parafii Chrystusa Króla jest widoczne znaczne zaangażowanie wiernych w Liturgię Słowa, a zauroczenie ideą intronizacji dotknęło wiele wspólnot parafialnych. Tu jest 15 grup przygotowanych do publicznego wyznania Aktu Intronizacji, a z ich liczbą bywa różnie w innych parafiach.

– Jak Ojciec widzi dzieło intronizacji w aspekcie wiary i Kościoła całego świata?

– W aspekcie ogólnościowym wierzymy, że urzeczywistni się to dopiero, gdy nastanie jedna owczarnia i jeden Pasterz, a to jest ciągle przed nami. Budując królestwo niebieskie na ziemi, ciągle dążymy do tego celu. Taka jest też zachęta Kościoła. Trzeba się z tym przebijać, modlić się o to, ale jest to wielkie zadanie, wchodzenie gdzieś wyżej, tam gdzie Jezus jest odrzucany i nie jest przyjmowany jako Ktoś najważniejszy. W aspekcie ogólnościowym nie jest to łatwe zadanie.

– Jak postrzega Ojciec udział młodzieży w Kościele – w naszej parafii, Pol-

sce, na świecie? Czy dzieło intronizacji porusza młodzież?

– Poruszenie młodzieży nie jest łatwe. Może podczas rekolekcji wielkopostnych jest prościej, bo w ramach szkolnych pojawia się ona na naukach rekolekcyjnych. Jednak widzę, że młodzież też się garnie do uznania Chrystusa Królem w swoich sercach i praktycznie w życiu. Uczestniczy w rekolekcjach.

– Od początku pracy w tym dziele można chyba było zauważyć owoce, choćby w postaci powołań do kapłaństwa lub życia konsekrowanego?

– Trudno mi teraz powiedzieć, czy to nauki związane z intronizacją, czy innego typu rekolekcjami, ale były dość liczne zgłoszenia o powołaniach do stanu duchownego. Oczywiście, nie umiem powiedzieć, czy powołania te były zakończone święceniami, czy te osoby wytrzymały do końca.

Na rekolekcjach, misjach, staramy się o tym mówić. Czasem zdarza się, że młodzi wyrażają chęć rozmowy z misjonarzem, czasem biorą adres klasztoru, aby potem skontaktować się. Wydaje mi się, że często wiele osób rozpoznało swoje powołanie po dobrze przeżytych rekolekcjach czy misjach parafialnych.

– Jak wygląda przemiana duchowa u Ojca po przeprowadzeniu rekolekcji?

– Moje działania misyjne trwają od 1996 r., a od 2001 r. są związane z dziełem intronizacji. Uważam, że każda nauka rekolekcyjna jest dla mnie wyzwaniem. Za każdym razem proszę Boga, aby Słowo było autentyczne, chociaż ludzie nie znają mojego życia, a ja nie znam ich. Wiele też rozeznaje się przez konfesjonał, rozmowy, bo ludzie mają zmysł postrzegania misjonarza, rekolekcyjonisty – widzą, czy on żyje tym, co głosi, a lepiej powiedzieć, że stara się żyć tym, co głosi. Jednak żyć tak do końca nie jest łatwo, bo to mogą być treści wyuczone, a życie płynie gdzieś indziej. Nasza ciągła praca polega na tym, aby nie tylko głosić, lecz także starać się rozwijać wewnętrznie, doskonalić warsztat kaznodziejski i życie codzienne. Trzeba być dla ludzi i z ludźmi. Modlitwa i czytelny plan działania są bardzo ważne. Wiele jest znaków nawróceń podczas misji, postawy stają się wówczas bardziej radykalne – albo dana osoba idzie za Chrystusem, albo odchodzi. My modlimy się za każdego, a misje mają dać receptę jasnego realizowania swojego chrześcijaństwa w życiu. □



Łaskami słynący obraz Jezusa Miłosiernego z sanktuarium w Krakowie-Łagiewnikach, mal. Adolf Hyla

NIEDZIELA MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

W niedzielę, 11 kwietnia, w Kościele przeżywamy Niedzielę Miłosierdzia Bożego. W tym dniu w Diecezjalnym Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Toruniu odbędą się uroczystości odpustowe. Mszy św. o godz. 15.00 przewodniczył będzie biskup toruński Andrzej Suski. Uroczystości poprzedzi nowenna do Miłosierdzia Bożego od Wielkiego Piątku do Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego o godz. 15.00. W tygodniu poprzedzającym Niedzielę Miłosierdzia Bożego wierni będą mogli uczestniczyć w codziennej Mszy św. o godz. 15.00 oraz skorzystać z sakramentu pokuty i pojednania. Wszystkich czcicieli Miłosierdzia Bożego do wzięcia udziału w uroczystościach zaprasza ks. prał. Stanisław Majewski, kustosz sanktuarium

wie innych wspólnot bez ich opuszczenia na rzecz wspólnoty. Praca dla intronizacji rozpoczyna się na kolanach przed wystawionym Najświętszym Sakramentem, gdzie wspólnota gromadzi się raz w tygodniu, aby wynagradzać, uwielbiać, dziękować i prosić. Wszelkie działania rozpoznane na modlitwie, podejmuje się w jedności z duszpasterzami i Krakowską Wspólnotą dla Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa Króla królów i Pana panów.

Centralnym punktem dnia skupienia była Eucharystia oraz słowo o. Jana Mikruta. Godzinna adoracja Najświętszego Sakramen-

tu była wielbieniem Boga, była połączona z przeproszeniem za obojętność i zniewagi popełnione przez wszystkich ludzi przeciwko Najświętszemu Sercu Pana Jezusa i Niepokalanemu Sercu Maryi. Dzień zakończono podsumowaniem oraz wymianą myśli, radością były liczne pytania uczestników. Oby dobry Bóg rozpałił nasze serca, byśmy w swoim życiu dokonywali właściwych wyborów i otworzyli się na miłość płynącą z Serca Jezusa, by Jezus mógł zamieszkać w każdym sercu, rodzinie i narodzie.

Jadwiga Suchorzyńska
Helena Maniakowska



Konferencje głosił o. Jan Mikrut

HELENA MANIAKOWSKA

ROZWAŻANIE O TAJEMNICY KRZYŻA

Wielki Piątek. Golgota. Jestem w klimacie krzyża. Przeżywam wielką tajemnicę Chrystusowego cierpienia. Duchem stoję pod krzyżem Chrystusa na Kalwarii i sercem zbieram wszystko to, co Go spotkało w Jego ziemskim życiu jakby słodkie jagody uznania i długie procesje ludzi wdzięcznych podążających za Nim, to znów jakby kolce z ciernia, wszystkie obelgi i złorzeczenia, które padały z ust ludzi podczas Drogi Krzyżowej.

Chrystus, umierając na krzyżu, umierał za wszystkich, a dokonując odkupienia, obejmował dzieje całego świata, wszystkie lata i kontynenty. Gdy więc dziś stoję

*Panie, i oto jestem
pod Twoim krzyżem*

Krzyżu święty, nade wszystko.
Drzewo przenajszlachetniejsze!
W żadnym lesie takie nie jest,
Jedno, na którym sam Bóg jest.
Słodkie drzewo, słodkie gwoździe,
Rozkoszny owoc nosiło.

Sklóń gałązki, drzewo święte,
Ulży członkom tak rozpiętym.
Odmień teraz oną srogość,
Którąś miała z urodzenia.
Spuść lekuchno i cichuchno
Ciało Króla niebieskiego.

Niesłychana to jest dobroć,
Za kogo na krzyżu umrzeć;
Któż to może dzisiaj zdziałać,
Za kogo swoją duszę dać?
Sam to Pan Jezus wykonał,
Bo nas wiernie umiłował.

pod krzyżem Chrystusa i uważnie przyglądam się temu wydarzeniu, to zaczynam pojmować, że to wszystko dla tych, „których umiłował do końca”.

Z przejściem patrzę na rozciągnięte ręce, głowę omdlałą, oczy przymknięte, twarz Chrystusa i tak bym pragnął, aby zechciał spojrzeć na mnie, na wszystkich, na cały świat i objąć swoim wzrokiem każde serce, wszystkie myśli ludzkie i to wszystko, co kryje się w sercu człowieka.



Patrzę na rozpięte ręce i tak bardzo pragnę, aby mój Pan tymi rozpiętymi ramionami zechciał objąć wszystkie bluźnierstwa wypowiediane przez ludzi, walki religijne i prześladowania, lejącą się krew męczenników i tych, którzy niepokoją wierzących, rzucając na nich oszczercze oskarżenia. Pragnę, aby ramiona Chrystusa objęły wszystkich grzeszników i każdego z osobna nie w tym celu, aby ich zmiażdżyć i unicestwić, lecz by ich dźwignąć i wyprowadzić z błędnej drogi do normalnego życia.

Patrzę na usta Chrystusa lekko uchylone, jakby przed chwilą wypowiedziały słowa: „Synu, odpuszczają ci się grzechy twoje; wiara twoja cię uzdrowiła; już nie grzesz więcej”. Te słowa lecą z wysokiego wzgórza na cały świat i trzeba, aby

doleciały do wszystkich grzeszników; one nie złorzeczą; one niosą nadzieję życia wiecznego.

Patrzę na Chrystusowe oczy zasnutę krwią. Czy będą mogły zobaczyć tych, którzy uwierzyli i poszli za Nim, aby im błogosławić? Czy te oczy zobaczą urągających, depczących Jego krzyż, drzewo życia, domagających się usunięcia tego znaku z życia publicznego? Oby zdołały przeświecić nieczyste intencje nieprzyjaciół krzyża, oby poczuł wyrzuty sumienia i razem z synem marnotrawnym wyznali swój grzech przeciw Bogu, Kościołowi i bliźnim, że już nie są godni nazywać się dziećmi Bożymi.

Patrzę na przebite nogi; te nogi, które wędrowały po ziemi palestyńskiej, niosąc ludziom ulgę w cierpieniu, które wyszukiwały

chorych; stopy anioła dobrze czyniącego, stopy, które zaprowadziły Chrystusa na podwórze Piłata, aby mógł wysłuchać fałszywych oskarżeń, które staną się podstawą ukrzyżowania na Golgocie.

Wreszcie spoglądam na przebity bok, z którego wypłynęła krew i woda, znaki obmycia i miłosierdzia. Serce przebite włócznią; to „Serce, które tak bardzo umiłowalo ludzi”; może dlatego tak źle jest wśród ludzi, ponieważ „Miłość została ukrzyżowana” i wzgardzona.

Chrystus pokazał mi i całemu światu, że tylko w Nim jest ocalenie; On jest Zbawicielem człowieka; Jego krzyż nasiąknięty jest miłością.

Oto wielka tajemnica krzyża. W tej tajemnicy odkrywam swoją obecność; w krzyżu jestem obecny przez swoje cierpienie i modlitwę: „Ojcze, przebacz wszystkim grzesznikom, bo nie wiedzą, co czynią”. Oni przez swoje grzechy wpisali się w Twój krzyż. Nie pozwolę, Panie, aby moje grzechy po raz kolejny zamazały we mnie Twoje oblicze, Twoje oczy i usta, Twoje spojrzenie. Niech znak Twojego krzyża spocznie na moich zmysłach, abym go widział, o nim mówił, o nim rozważał; aby on stał się dla mnie bramą nowej drogi. Krzyż będzie mi znakiem Bożego miłosierdzia.

„Pan jest łagodny i miłosierny, nieskory do gniewu i bardzo łaskawy. Pan jest dobry dla wszystkich, a Jego miłosierdzie nad wszystkim, co stworzył”. Te słowa znajdują swoje odbicie w Ewangelii o synu marnotrawnym, który wraca do ojca i otrzymuje przebaczenie. Te słowa otwierają się na każdego grzesznika, który szczerze i ze skrucą wypowiada słowa: „Zgrzeszyłem, już nie jestem godzien nazywać się Twoim synem”. Te słowa odnoszą się do każdego chłopaka i dziewczyny, gdy słyszą słowa piosenki religijnej:

*Pustą, samotną drogą,
z sercem ciężkim od win.
I ze spuszczoną głową.
Szedł marnotrawny syn.
Wróć, synu, wróć, z daleka.
Wróć, synu, wróć, Ojciec czeka.*

Panie, i oto jestem pod Twoim krzyżem. Niech on wyznacza mi ślad mego pielgrzymowania.

O. Feliks Dziadczyk SJ

„Nordic walking, czyli okaż sobie miłosierdzie”

Caritas Diecezji Toruńskiej jako kościelna organizacja charytatywna na co dzień troszczy się o wiernych w wielu wymiarach, otaczając opieką każdego człowieka. Szczególną troskę wykazujemy wobec dzieci i ludzi starszych, którzy często izolują się, zamykając się w mieszkaniach, przez to są narażeni na wykluczenie społeczne. Aby temu zapobiec, realizujemy projekt „Nordic walking, czyli okaż sobie miłosierdzie”. Odbiorcami przedsięwzięcia są rodziny, ale przede wszystkim osoby po 50. roku życia, które chcemy zmotywować do aktywnego spędzania czasu w grupie. Patronat nad akcją objął marszałek województwa kujawsko-pomorskiego.

Projekt „Nordic walking, czyli okaż sobie miłosierdzie” zainaugurowała konferencja naukowa pod tym samym tytułem, która odbyła się 10 marca w Auli Magna Wydziału Teologicznego UMK w Toruniu. Konferencję prowadził Maciej Schmiegel, redaktor naczelny magazynu „Nordic Walking”. Uczestniczyło w niej blisko 200 osób. Na początku wystąpił ks. prał. Daniel Adamowicz, dyrektor Caritas Diecezji Toruńskiej, który wyraził troskę o seniorów. O propozycjach TKKF-u mówił prezes toruńskiego związku Ryszard Kowalski. Paweł Bukowski z Fortu IV zachęcał również do aktywnego spędzania czasu. Niezwykle ciekawą prelekcję wygłosiła prof. Ewa Kozdroń z Instytutu Turystyki i Rekreacji AWF w Warszawie, która jest prezesem Europejskiego Stowarzyszenia Promocji Aktywności Ruchowej 50+. Prof. Włodzimierz Winclawski z Instytutu Socjologii UMK w Toruniu mówił o społecznych aspektach uprawiania sportu, a prof. Bassam Aouil z Instytutu Psychologii UKW w Bydgoszczy – o wpływie ruchu na kondycję psychiczną człowieka. Swoim doświadczeniem, w jaki sposób nordic walking pomaga w pracy lekarza, podzieliła się dr Izabe-



W konferencji uczestniczyło blisko 200 osób

la Panowicz, dyrektor ds. leczenia w Klinice Zdrowia i Urody Villa Park w Ciechocinku. Pani Izabela jest pierwszą w Polsce kobietą lekarzem, która została instruktorką nordic walking.

Uczestnicy konferencji mogli zapoznać się ze sprzętem oraz techniką chodzenia z kijkami dzięki Beacie Derkowskiej, Reginie Biegańskiej oraz uczennicom IX LO w Toruniu. Na koniec odbyło się losowanie 5 kompletów kijków do nordic walking.

Rekreacji towarzyszyć będą występy lokalnych zespołów połączone z wieloma atrakcjami. W ramach projektu 1000 osób nieaktywnych zawodowo (te, które przysłały wypełnione kupony z prasy) w kategorii 50+ z województwa kujawsko-pomorskiego otrzyma bezpłatnie kije.



Ks. prał. Daniel Adamowicz wręcza kije do nordic walking

Głównym wydarzeniem projektu „Nordic walking, czyli okaż sobie miłosierdzie” będą ćwiczenia pod kierunkiem instruktorów połączone z przemarszem w 4 miastach regionu:

- w Grudziądzu 10 kwietnia (sobota) o godz. 11.00 przy pomniku Flisaka,
- w Toruniu 10 kwietnia (sobota) o godz. 11.00 na terenie Targów Toruńskich przy Szosie Bydgoskiej 3 (kontynuacja przemarszu w parku przy ul. Bydgoskiej),
- w Bydgoszczy 11 kwietnia (niedziela) o godz. 14.00 (do ok. 17.00) w Leśnym Parku Kultury i Wypoczynku Myślęcinek,
- we Włocławku 11 kwietnia (niedziela) o godz. 14.00 w Parku im. Henryka Sienkiewicza przy katedrze nad Zgłowiączką.

Dlaczego pomagam z Caritas?

Szkolne Koło Caritas przy Szkole Podstawowej nr 2 w Nowym Mieście Lubawskim powstało w 2006 r. Obecnie do koła należy 12 uczniów z klas VI. W roku szkolnym 2009/2010 wolontariusze pod opieką katechety Grzegorza Deredasa przeprowadzili różne akcje, m.in. zbiórkę pieniędzy na pomoc ofiarom trzęsienia ziemi w Haiti.



Odnawiciel pelplińskiego seminarium

Największą dla niego radością na początku rządów biskupich była wiadomość, że (...) rząd pruski zezwala na wznowienie studiów w pelplińskim Seminarium Duchownym (...). Dawał osobowością swoją wszelkie gwarancje, że seminarium pod jego rządami doczeka się wnet dawnego rozkwitu i znaczenia
Ks. Franciszek Manthey

Leon Redner urodził się 13 września 1828 r. w miasteczku Nowe nad Wisłą, w ziemczoniej rodzinie Wojciecha i Fryderyki z domu Stock (wyznania ewangelickiego). Ks. Mross podaje, że jego dziadek, który nazywał się Mówiński, zmienił nazwisko na Redner. Polskie korzenie domu Rednerów nie zostały jednak zupełnie obcięte, skoro bratanek przyszłego biskupa, ks. kan. Bolesław Makowski, był wybitnym rzecznikiem polskości na Pomorzu.

Po 6-letniej edukacji w gimnazjum chełmińskim i maturze w 1848 r. Leon Redner podjął studia teologiczne na uniwersytecie we Wrocławiu. Rok później wstąpił do Seminarium Duchownego w Pelplinie, ale już w 1850 r., na polecenie bp. Sedlaga, powrócił do wrocławskiej wszechnicy. Po 2 latach na podstawie pracy „De purgatorio” („O czyszczeniu”) uzyskał licencjat z teologii. W latach 1852-1953 zgłębiał teologię pastoralną w Pelplinie, gdzie 17 kwietnia 1853 r. przyjął święcenia kapłańskie. Po rocznym wikariacie w kościele św. Mikołaja w Gdańsku został skierowany do Chojnic, gdzie przez 3 lata uczył religii w gimnazjum.

Nauczycielską pracę kontynuował w latach 1857-1871 r. w Gdańsku,

gdzie otrzymał probostwo Kaplicy Królewskiej. W mieście nad Motławą był prezesem Towarzystwa Piusowego. W latach 1865-1872 redagował gdański „Katholisches Kirchenblatt”. Przedtem, w 1861 r., otrzymał doktorat z teologii na uniwersytecie we Fryburgu Badeńskim. W 1872 r. bp Marwicz powierzył mu obowiązki egzaminatora prosynodalnego. W 1882 r. został kanonikiem gremialnym w Kapitułe Katedralnej w Pelplinie. Od tej pory kilkakrotnie zastępował bp. Marwicza, m.in. na konferencjach biskupów w Fuldzie. Po jego śmierci (29 marca 1886 r.) ks. kan. Redner jako wikariusz kapitulny przez 8 miesięcy administrował diecezją.

Leon XIII, wobec presji wywieranej na Stolicę Apostolską przez Berlin, godność biskupa chełmińskiego przyznał kandydatowi, który cieszył się „łaską w oczach rządu”. 19 listopada 1886 r. wydał dla ks. kan. Leona Rednera brewe nominacyjne, które zostało „miłościwie” zatwierdzone przez króla pruskiego. 9 stycznia 1887 r. otrzymał sakrę w katedrze pelplińskiej.

„Wybór jego przyjęła nasza diecezja z uległością winną następcy św. Piotra” – napisano w „Gazecie Toruńskiej”, wyrażając obawy: „Nowy pasterz mało co, prawie nic nie mówiąc po polsku, pozbawionym będzie przyjemności przemówienia do ludu polskiego, stanowiącego pięć szóstych całej diecezji chełmińskiej (...). Smutne mimo woli narzucają się nam myśli” – konstatuje redaktor. „Stosunek jego do polskości nacechowany był «poczuciem zależności od rządu», potrafił jednak w niektórych wypadkach być stanowczym, jak np. wbrew pogrożkom ze strony Niemców gdańskich zaprowadził niedzielne polskie kazania w kościele św. Józefa” – przypomina ks. Antoni Liedtke. Takich przejawów dobrej woli wobec polskich diecezjan Ksiądz Biskup okazywał więcej. W wizytowanych parafiach

przemawiał po polsku. W Morągu, Działdowie i Nidzicy postawił kościoły dla ludności polskiej. Zarządził, aby w Łęborku w każdą pierwszą niedzielę miesiąca było wygłaszane polskie kazanie.

Początki rządów nowego Ordynariusza zbiegły się z wydarzeniem, które na zawsze będzie się kojarzyło z jego posługą. Zajrzyjmy do dziejów seminarium pióra ks. Mantheya: „Nareszcie można było skruszyć pieczęcie, zamykające przez przeszło 10 lat sale wykładowe [wskutek Kulturkampfu], nareszcie mury pelplińskiej Alma Mater mogły się znów zarość młodym narybkiem duchownych”. Latem 1887 r. bp Redner w orędziu przedstawił ideę seminarium jako miejsca mającego pobudzić u alumnów „ducha prawdziwie kapłańskiego polegającego na zerwaniu ze światem i jego pożądlivościami” oraz zainteresowania naukowe. 4 października ks. Rosentreter – rektor seminarium, późniejszy biskup, otworzył rok akademicki dla 33 alumnów. Dzięki zabiegom bp. Rednera ich liczba w ciągu dekady zwiększyła się do 116.

W trosce o przygotowanie młodych kapłanów Biskup Leon zakładał konwikty. Pierwszy, założony w 900-lecie śmierci św. Wojciecha, Albertinum powstał w Chełmnie. Otwarcia drugiego, w Wejherowie, nie doczekał, choć nadał mu statut. W 1903 r. na jego cześć oraz w hołdzie dla Leona XIII nadano tej placówce miano Leoninum.

W 1888 r. bp Redner założył Bractwo Adoracji Najświętszego Sakramentu i Opieki nad Ubogimi Kościołami. Organizacji tej przyświecały cele: szerzenie czci i miłości dla Eucharystii oraz zaopatrywanie ubogich kościołów w sprzęt liturgiczny. Zadania te spełniano przez adorację i jałmużnę. W 1893 r. w liście pasterskim Biskup Leon przypominał kapłanom o powinności doskonalenia duchowego, m.in.



53. biskup chełmiński Leon Redner (1828-1898)

poprzez czytanie brewiarza, Pisma Świętego, pism Ojców Kościoła i literatury teologicznej. Oparciem w tym względzie miała być biblioteka w każdej plebanii i księgozbiory organizowane dla wspólnego użytku większej liczby duchownych. W tymże orędziu, zgodnie z duchem pontyfikatu Leona XIII i przesłaniem jego encykliki „Rerum novarum”, położył nacisk na kwestie społeczne.

Zmarł 1 kwietnia 1898 r. Został pochowany w podziemiach katedry pelplińskiej, której gruntowny remont rozpoczął 4 lata wcześniej. Na jego posługę pada cień konfliktu między nacjami i zarzuty spolegliwości wobec zaborcy. Dziś możemy spojrzeć na posługę bp. Leona Rednera, urodzonego w sercu Pomorza Nadwiślańskiego w domu katolicko-protestanckim, polsko-niemieckim, sine ira et studio [bezstronnie, obiektywnie]. Jak wszyscy biskupi „pelplińscy” czasu zaborów, starał się tak sterować nawą Kościoła chełmińskiego, by ominąć rafa uwikłania w politykę i spory narodowościowe. Nieraz się o nie obijał, jednak liczył się dla niego tylko Kościół i jego misja zbawienia, w której „nie ma już różnicy między Żydem a Grekiem. Jeden jest bowiem Pan wszystkich”.

Wojciech Wielgoszewski

głos z Torunia
niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39
fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00-13.00
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38